Oliver Olson, Spacer

spacer i syn
staram się normalnie żyć
tracę kontrolę
wczoraj piłem syf
mówią że wulgarny styl
sny z patologi, to jaki ma być?
W otwartej głowie tak chorej ze mmmuuh
Powiedz im proszę, sam wysypię sól
Zadałem sobie i o sobie bój
Są sprawy których nie naprawię już

Chciałem zwiedzić cały świat
Innym morzem pooddychać
ale szybko minął czas
martwe zorze, kwiat usycha
oni zaczynają ćpać
żeby mieć tu o czym pisać
ja nie mogę już tak stać
mam już dosyć, niech to znika
Chciałem zwiedzić cały świat
Innym morzem pooddychać
ale szybko minął czas
martwe zorze, kwiat usycha
oni zaczynają ćpać
żeby mieć tu o czym pisać
ja nie mogę już tak stać
mam już dosyć, niech to znika

mówią, jak męka to odrzuć
karafkę brat, wrzucam w cudzysłów
przez rap napływa turystów i wrogów
wracają puści jak słowa z odzysku
żaden ze mnie talent – to chyba odkrycie roku
więcej wad niż zalet to żadne odkrycie roku
częstujemy z alem otruty w krainie pokus
to było pisane jak Hamlet odejdę w mroku
to moja drga jak coś
nie chce litości pod nos
kiedyś chciałem być jak ktoś
kiedyś chciałem być jak gość
właśnie olewam twój props
w sercu mam zło
dog hause i bor
w bani mam szok
2 płyty w rok
To duży skok, serduszko na SOR
ledwo przeżyłem i straciłbym to
Dlatego ziom

Żyje tym dniem jakby miał być tym ostatnim
Ostatni w chorej głowie
A dobrze o tym wiem
Jak problemem możesz zmartwić
Jakby nie było źle
Ty nie możesz skończyć martwy
Ciagle wierze ze wspólnie zdąrzmy naprawić
Chora głowę

Chciałem zwiedzić cały świat
Innym morzem pooddychać
ale szybko minął czas
martwe zorze, kwiat usycha
oni zaczynają ćpać
żeby mieć tu o czym pisać

ja nie mogę już tak stać
mam już dosyć, niech to znika
Chciałem zwiedzić cały świat
Innym morzem pooddychać
ale szybko minął czas
martwe zorze, kwiat usycha
oni zaczynają ćpać
żeby mieć tu o czym pisać
ja nie mogę już tak stać
mam już dosyć, niech to znika